
AGENCJA PRASOWA Rok III Nr.28 /119/
Dn.15.VII.1942 r.

NIM SŁONCE WZEJDZIE.....

Czytelnicy komunikatów radiowych z Londynu oraz prasy podziemnej ostatnich dwu tygodni mogli zaobreswować nasilenie akcji informacyjnej Rządu Polskiego w sprawie wzmożenia terroru hitlerowskiego w Polsce.

Mamy do zanotowania szereg przemówień polskich i angielskich czynników miarodajnych na temat aktów terroru; zapisujemy po stronie naszych zdobyczy interpelację parlamentarną w Izbie Gmin.Nie ulega wątpliwości,że głosy tak poważne,jak min.Edena,kardynała Hinsley'a,min.Brendan Bracken'a,prezesa polsko-bryt.Unji parlamentarnej Caselot'a,zwracają uwagę całego świata na okrucieństwa niemieckie w Polsce i wdrażają w ten świat przekonanie o konieczności obarczenia w okresie powojennym winą i karą tych niezliczonych morderców ludności polskiej i żydowskiej,którzy sprawują dziś władzę okupacyjną na naszej ziemi... Ale...Ale wszystkie te działania,bardzo cenne z punktu widzenia przyszłości - nie mogą zadowolnić nas w chwili obecnej,gdy życie w Polsce doszło do granic absurdu w dziedzinie bezpieczeństwa osobistego,pewności życia i mienia,swobody ruchu i elementarnego prawa samoobrony.Ludziom,którzy wieczorem i rano dziękują Bogu za dzień lub noc przeżytą bez.. rewizji,aresztowań,łapanek,napadów grabieżczych,a modlą się,jak o najwyższą łaskę losu,o jeszcze jeden dzień życia czy spokoju,nie mogą wystarczyć obietnice przyszłych porachunków z hitlerowskim krwawym bandytyzmem.

Bowiem zagadnienie przyszłej kary dla zbrodniarzy - to rachunek sprawiedliwości w sferze zbyt już platonicznej,to raczej czynnik wychowawczy,który prędzej czy później ma się obrócić ku pożytkowi narodu wrogiego i poprzez wychowanie tego narodu - ku dobru całej ludzkości.Cel jest piękny i szlachetny,lecz niestety,dla nas - jako remedium na obecną bolączkę - spóźniony....

Jest bardzo trafne przysłowie polskie:"Nim słonce wzejdzie - rosa oczy wyje"...

Nim Niemcy zostaną ukarani za swe zbrodnie w Polsce,nim naród Hunnów Europy poniecha swych metod zwierzęcych i nawróci się ku wzniosłym zasadom chrześcijaństwa - my,jako Naród zdolny do życia i odrodzenia - możemy już nie istnieć.O ile,naturalnie,tempo wyniszczania nas nie zostanie zwolnione.I tutaj leży sedno zagadnienia.Nie chodzi nam w tej chwili o idealne cele sprawiedliwości,o podniesienie stopnia moralności narodu niemieckiego i jego wychowanie czy nawrócenie - jakkolwiek nie negujemy ważności tych celów dla przyszłego układu stosunków w świecie.Chodzi nam o m o ż n o ś ć p r z e t r w a n i a do końca tego kataklizmu dziejowego w takiej formie,abyśmy mogli zbierać żniwo walki,krwawo już opłaconej przez nas,abyśmy mogli jąć się odbudowy kraju i jego sił,abyśmy byli zdolni spełnić tę rolę dziejową,jaką przeznaczył nam los na rubieżach zachodniej Europy i nasi sprzymierzeńcy,pokładający nadzieje w nas -jako współtwórcach lepszego,powojennego układu życia w tej części świata.

Słusznie ujęło sprawę jedno z pism podziemnych,rzucając hasło: "Aby zwyciężyć - trzeba żyć!".

Dziś ta myśl przejmuje całe społeczeństwo nasze.

Nie znaczy to,abyśmy skłonni byli dla p r z e ż y c i a - wyrzec się naszej obecnej pracy,abyśmy zaniechali przygotowań do walki ostatecznej i pozwolili się zastraszyć najeźdźcom.

Chcemy tylko jednego! aby nasi przeciwnicy,aby Niemcy w krajach wojujących czy przychylnych Sprzymierzonym,choć neutralnych - mieli takie same warunki życia,jak my mamy je pod niemiecką okupacją.Nie możemy zrozumieć,dlaczego tysiące i setki tysięcy hitlerowców w Ameryce cieszy się swobodą i bezpieczeństwem,a w najgorszym razie za drutami obozów internowanych podlega humanitarnemu i zgodnemu z prawem traktowaniu.Nie możemy zrozumieć,dlaczego tysiące tych zbrodniarzy powraca swobodnie z krajów południowo-amerykańskich do Trzeciej Rzeszy,gdzie witają ich owacyjnie rodacy.Czyż nie powinni oni być właśnie owymi zakładnikami,wobec których kraje naszych sprzymierzeńców,wykazujących tyle zrozumienia dla losu Polski - praktykować powinny prawo o d w e t u ?

Narazie jednak - brak tego zrozumienia wsród naszych przyjaciół jest rażąco widoczny.

I dlatego Rząd polski,starannie informowany przez Kraj,nie przestaje szturmować Rządów i opinji krajów sprzymierzonych o n i e z w ł o c z n e wobec Niemców represje, któreby,wyczerpując ich własny program i metody w tej dziedzinie,zdołały powstrzymać szał teutoński.My Polacy - odwieczni sąsiedzi Niemców i wielokrotne ofiary ich barbarzyństwa, znamy najlepiej te możliwości,jakimi można uśmierzyć ich bestialstwa.Im imponuje tylko siła i bestialstwo.Cios za cios,oko za oko,ząb za ząb - to jedyna metoda,jedyna zasada,wobec której ów "wybrany naród"- odczuwa respekt i miarkuje swe czyny.

I chociaż dusza Polaka i chrześcijanina wzdraga się na sam dźwięk tej barbarzyńskiej "zasady" - tym nie mniej w chwili obecnej uznać ją musimy za jedyny dla nas ratunek!

Jeśli więc obecnie na falach eteru przybiega do nas w tej sprawie jeszcze jeden komunikat - tym razem Komunikat Premiera naszego Rządu, oznaczony Nr.2 i datowany 1.VII.1942 - to niewątpliwie przyniesie on ulgę całemu krajowi, dając mu dowód, jak trafnie Rząd odczuwa sytuację naszą i jak słusznie kieruje sprawą - zgodnie z naszemi pragnieniami.

A oto jego brzmienie:

"Poruszony wiadomościami o nowej fali terroru niemieckiego w Polsce, Rząd Polski wszczął wszechstronną akcję, mającą na celu natychmiastowe represje nad Niemcami, gdzie tylko to jest możliwe. Opinja świata anglosaskiego została znowu zaalarmowana, a przyjaciele nasi w Parlamencie brytyjskim zgłosili wniosek domagający się zastosowania w przyszłości kary na winnych. W dniu 29 czerwca na skutek tej akcji Rządu Polskiego, rządy innych państw okupowanych zgodziły się na wysłanie zbiorowych not do Papieża, Roosevelta, Churchilla i Stalina, domagając się potępienia zbrodni i wyciągnięcia konsekwencji z tego stanowiska. Ta wspólna akcja prowadzona jest pod moim przewodnictwem, jako Szefa Rządu polskiego, a zapoczątkowana została uroczystą deklaracją w St. James Palace w Londynie, 13 stycznia 1942 r. Ma ona na celu: 1/ Uzyskanie zapewnienia że w chwili upadku Niemiec cała potęga wojenna Sprzymierzonych popierać będzie realizację postulatu kary, oraz 2/ stopniowe przygotowanie opinji Anglii i Ameryki na konieczność podjęcia represji wobec niemieckich obywateli i kapitałów w W. Brytanii i Ameryce jeszcze w ciągu toczącej się wojny. Pracuję nad tym usilnie, aby głos Roosevelta, jako symbol rosnącej potęgi Stanów Zjednoczonych wywołał wrażenie na okupantach i ulżył Waszemu losowi. Analogiczny wspólny apel wystosują Rządy Państw okupowanych do Papieża, poparty silną akcją dyplomatyczną"..../-/ Sikorski. Londyn 1 lipca 1942 r.

---000---

Tutaj właśnie leży sedno zagadnienia: jeśli każdy czyn bestialstwa niemieckiego już w chwili obecnej będzie ukarany i spadnie ciężarem swym na sprawę lub jego naród - wtedy każda nasza ofiara będzie łatwiejsza do podźwignięcia, wtedy zniknie poczucie osamotnienia, z jakim walkę dziś prowadzimy, a przedewszystkim zmniejszą się - i to najważniejsze! - straty nasze w ludziach - najcenniejszym tworzywie narodowego Jutra.

Z POLA WALKI CYWILNEJ.

WEZWANIE DO PRACODAWCÓW.

Wprowadzone przez okupanta t.zw. ordynacje taryfowe obniżają o 20 do 30% i tak już głodowe normy zarobkowe polskie pracownikom umysłowym i fizycznym poniżej wszelkiego minimum kosztów utrzymania. Cel akcji okupanta jest jasny - zmuszanie robotników do wyjazdu na roboty do Rzeszy, niszczenie fizycznie i moralnie mas pracujących i wytwarzanie wrogiego stosunku tychże mas do pracodawców. Mając te okoliczności na uwadze, wzywamy pracodawców Polaków do jaknajszerszego wykorzystywania wszelkich możliwości w kierunku podwyższania swym pracownikom płac i zarobków. Należy nawet sięgnąć do pozaustawowych sposobów podwyższania zarobków.

Każdy pracodawca obowiązany jest dbać o interesy swych pracowników, tak, jak i o swoje własne. Nie wolno opierać na płacach taryfowych kalkulacji wykonywanych prac lub rentowności przedsiębiorstwa. Bogacenie się drogą wykorzystywania niskich płac taryfowych oraz różnych przepisów ograniczających uprawnienia warstwy pracującej /Arbeitsamty, przymus pracy, skracanie urlopów i t.p./ stanowi jeden z najbardziej łotrowskich sposobów wykorzystywania koniunktury okupacyjnej przez nowopowstających "milionerów" wojennych, łamiących polski front narodowy i dostarczających pożywkę dla agitacji komunistycznej. Zwracamy uwagę, że tego rodzaju wypadki są rejestrowane i przekazywane do Komisji Śledczo-Oskarżającej.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

AKCJA KOMINTERNU W POLSCE.

ZAPOMNIANY DOKUMENT

W dniu 27.XI.1938 r. w wyniku kilkudniowych rozmów, toczących się między posłem Rzeczpospolitej w Moskwie Grzybowskim, a ówczesnym Komisarzem spraw zagranicznych Z.S.R.R. Litwinowem, podpisany został układ następującej treści:

1. Podstawą stosunków między Związkiem Sowieckich Socjalistycznych Republik, a Rzeczpospolitą Polską, pozostają w dalszym ciągu wszystkie dotychczasowe umowy włącznie z traktatem o nieagresji, podpisanym w 1932 r., przyczem traktat ten zawarty na przeciąg 5-ciu lat i przedłużony następnie do 1945 roku, stanowi dostatecznie szeroką podstawę gwarancji nienaruszalności wzajemnych pokojowych stosunków między obu mocarstwami.
2. Oba układające się rządy ustosunkowują się pozytywnie do rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych.

3.Oba rządy zgodne są co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu spraw bieżących,wynikających z umownych stosunków,a nie załatwionych dotychczas definitywnie,oraz likwidacji granicznych incydentów wynikłych w ostatnich czasach.

Układ ten zawarty został celem załagodzenia pewnego zaostrzenia się stosunków polsko-sowieckich wynikłego w okresie likwidacji państwa Czecho-Słowackiego.Zajęcie przez wojska polskie Śląska Zaolziańskiego,dokonane zresztą w porozumieniu z Rządem Czechosłowacji,wywołało ze strony rządu sowieckiego niezadowolenie,ujawniające się w demonstracyjnych ruchach wojsk na granicy polsko-sowieckiej.Wkrótce jednak rząd sowiecki zrozumiał,że włączenie Śląska Zaolziańskiego dokonane było przez Polskę nie tylko,że bez porozumienia z rządem hitlerowskim lecz wręcz przeciwnie.wbrew jego woli.i komisarz ludowy spraw zagranicznych,Litwinow,dążył do załagodzenia stosunków z Rządem polskim.Sowiecka Rosja zdawała sobie wówczas sprawę z konieczności utrzymywania dobrych stosunków z Polską.osłaniającą ją od agresji niemieckiej.Niestety,dzięki działalności dyplomatycji niemieckiej,Litwinow,został wkrótce usunięty,a miejsce jego zajął przedstawiciel odrodzonego imperializmu rosyjskiego - Mołotow.Rozpoczęły się tajne układy z Hitlerem, w rezultacie których został w sierpniu 1939 r.podpisany traktat o nieagresji,między rządem sowieckim a niemieckim.Poza tym traktatem czaiła się tajna konwencja,dotycząca przyszłego podziału Europy Wschodniej między obu mocarstwami.Tym samym Mołotow zdecydowanie wstąpił w ślady Katarzyny II-ej,dążąc do rozbioru Polski i uzyskania wspólnej granicy rosyjsko-niemieckiej, przebiegającej przez ziemie Polskie.Granica ta ostatecznie /na całe 17 miesięcy/ ustalona została przez zaborcze rządy w końcu września 1939 r.już po militarnej klęsce naszego państwa. Polityka Mołotowa przekonała ostatecznie cały naród polski,że Rosja bez względu na swój ustrój polityczny,bez względu na formę rządu,bez względu na rewolucyjną zmianę struktury społecznej, pozostała zawsze tradycyjnym wrogiem państwa polskiego.Polityka narodowościowa Lenina potrzebna była tylko po to,by partia bolszewicka mogła liczyć w swej walce na pomoc narodów,włączonych gwałtem i podbojem do imperium rosyjskiego.Z chwilą gdy rządy nad tym imperium przeszły całkowicie w ręce partii bolszewickiej,z dawnych zasad leninowskich pozostały tylko frazesy, praktyczna zaś polityka państwowa powróciła do tradycyj Iwanów Groźnych,Katarzyn,Aleksandrów i Mikołajów - do polityki "sobirania ruskoj ziemli".

NA ZIEMIACH POLSKICH.

WIADOMOSCI OGOLNE I POLITYCZNE.

Kronika stolicy.Przez obóz przejściowy na Skaryszewskiej dla robotników przeznaczonych do Rzeszy,w czasie jego przeszło dwuletniego /od kwietnia 1940 r./ istnienia,przeszło 102.700 osób.Za zdolnych do pracy uznano około 76.000,wysłano do Rzeszy około 68.000, z czego na roboty rolne przeszło 42.000.do przemysłu prawie 26.000.W tym było mężczyzn przeszło 50.000,kobiet prawie 18.000.W ciągu pierwszych czterech miesięcy r.b.wysłano ze Skaryszewskiej 9.500 osoby,podczas kiedy w tym samym czasie roku zeszłego 14.700.

- Mnożą się znowu w Warszawie napady rabunkowe,w niektórych wypadkach kończące się strzelaniną pomiędzy bandytami,a przybyłą na pomoc policją,oraz rozmaite wymuszenia i szantaże. Jednym ze sposobów wymuszania pieniędzy jest udawanie agentów gestapo.
- Ostatnio przechodzą przez Warszawę znaczne transporty wojsk włoskich i węgierskich, oraz kolumn samochodowych.Węgrzy częściowo zatrzymują się w Warszawie i można ich oglądać na ulicy.Zwracają uwagę bardzo lichym i nieporządnym umundurowaniem /kolor mundurów podobny do naszego,nieco ciemniejszy/.

Z okolic Warszawy.Arbeitsamtowe branki odbywały się ostatnio również na terenie powiatu warszawskiego,między innymi na kolejce grójeckiej,z której zabrano kilkadziesiąt osób,na linii Warszawa - Małkinia i t.d.

- Chodzą wieści o wylądowaniu desantu sowieckiego w okolicy Łochowa.
- Ludność dystryktu warszawskiego /bez miasta/ wynosi 1.910.000 osób,z czego 33.000, czyli 1.8% stanowią Niemcy.Na tych Niemców przypada 3.5% ogólnego przydziału miesięcznego chleba,6.4% mąki,7.9% mięsa,7.9% cukru,14.7% jaj,100% masła i 100% innych tłuszczów.

Terror Pracy.W Wilnie dokonano z dnia na dzień poboru młodzieży do wojskowej pomocniczej służby w taborach.Ponieważ Litwini współpracują z odpowiednimi władzami administracyjnymi i mają u nich poparcie.pobór ten dotknął głównie Polaków.Pobór objął roczniki 1919-1922.Znaczną część objętej poborem młodzieży po 3 dniach wysłano na front.

Rekrutacja robotników do Rzeszy objęła kilka transportów złożonych z Polaków,następnie dotknęła i Litwinów,którzy masowo uchylają się od wyjazdu.

- W okręgu białostockim zdarzają się liczne wypadki rekwizycji mienia,a nawet burzenia zabudowań mieszkalnych,za niezgłaszanie się wezwanych na roboty.W wielu wsiach wezwano dzieci od lat 9 do zbierania kamieni na polach.W Łapach zaś dzieci od lat 11-15 zostały powołane do pracy przy uprzątaniu placów z gruzu.
- W okręgu łódzkim zarządzenie Greisera grozi,że w razie uchylania się od wezwania do pracy,cała rodzina winowajcy zostanie pozbawiona kart żywnościowych lub aresztowana.
- Ciechanowskie ma dostarczyć 60.000 rąk do pracy.

- W powiecie rypińskim Arbeitsamt rejestruje dzieci polskie od lat 10,przydzielając je do robót rolnych w szczególności na zakładanych tam plantacjach kauczuku,dokąd dzieci nawet poniżej lat 10-ciu bywają spędzane z miejscowości odległych nieraz o kilkanaście kilometrów.

B i s k u p w s a m o c h o d z i e.Zdziwienie wywołała w społeczeństwie polskim w Ostrowcu Kieleckim wizytacja parafii przez administratora diecezji sandomierskiej ks.biskupa Lorka,który przybył na nią wspaniałym samochodem,przydzielonym przez władze niemieckie. Wiadomo jest przecież powszechnie.jak wielkie są ograniczenia ruchu samochodów prywatnych i jak Niemcy odnoszą się wogóle do spraw religijnych.

Biskup Lorek był już raz notowany w prasie,na skutek nawoływania ludności do wyjazdu na roboty do Niemiec.

" S a m o r z ą d ".Na Górnym Śląsku został powołany do życia samorząd prowincjonalny,zjawisko,którego nie ma dotąd na innych obszarach "przyłączonych do Rzeszy".Władze tego samorządu zostały... mianowane.

Zniesiono też granicę paszportową między Zagłębiem a Śląskiem.

P o l i c j a p o m o r s k a.Na Pomorzu wycofuje się ze wsi żandarmerię,a na jej miejsce tworzone są formacje policji pomocniczej /Hilfspolizei/z miejscowej ludności.Dowództwo jest oczywiście niemieckie,ale służyć w niej mają też i Polacy,tylko bez broni..

M o r d e r s t w a n a W i l e ń s z c z y ź n i e.Szczegóły notowanych już w prasie morderstw na Polakach w Święcianach i Olkienikach przedstawiają się następująco:

Między Święcianami a Łyntupami zostali zabici dn.19.V.przez nieznanych sprawców trzej Niemcy.W kilka godzin potem gestapo łącznie z wojskowymi oddziałami litewskimi rozpoczęły masakrę Polaków w Starych Święcianach.Jednocześnie posterunki litewskie dokonały w promieniu około 60 km.masowych aresztowań.Około tysiąca osób aresztowanych sprowadzono do Nowych Święcian i Starych Łyntup,gdzie niemal wszystkich w dniu 20 i 21 maja wymordowano.Ponadto posterunki litewskie zabiły dużo ludzi po drodze,np.wszystkich mężczyzn we wsi Kapturuny.Kres dalszym morderstwom przez rozwydrzone plutony egzekucyjne położył ostry zakaz władz niemieckich.W dzień pogrzebu zamordowanych Niemców,rozstrzelano,w Wilnie 150 więźniów.

W analogiczny sposób.tylko na znacznie mniejszą skalę,zamordowano w dniu 25 i 26 maja około 20 Polaków w Olkienikach.z nieznanego bliżej powodu.

Sprawcy zabójstwa trzech Niemców,w tym przychylnego Polakom kreislandwirta Becka, nie są znani.Mogli być nimi dywersanci sowieccy lub inni opryszkowie.Władze litewskie,na żądanie Niemców wskazania sprawców,poddały myśl,że zabójstwa dokonali Polacy,co jest zupełnie wykluczone.W związku z tym wśród Polaków krążą domysły,że całe zabójstwo mogło być prowokacją litewską.

S p r a w y ż y d o w s k i e.Na terenie "G.G."istnieją specjalne "Judenvernichtungskolonnen",lotne oddziały mające za zadanie jedynie dokonywanie egzekucji na żydach.Przeważnie "funcjonują" oni po pijanemu.Mimo doboru odpowiedniego materiału ludzkiego,nawet ci oprawcy wykazują już czasem obrzydzenie dla swojej roboty.

Do zakopywania trupów,pomordowanych,używa się często Polaków z przymusowych formacyj Służby Pracy.Dostają oni nieraz po 2 /!/ litry wódki na osobę,gdy zachodzi potrzeba pogrzebania większej ilości nieboszczyków.

Statystyka częściowa morderstw ostatnich miesięcy wygląda następująco:

- Tarnopol.Wymordowano w maju wszystkich mieszkańców domu starców,sierocińca i szpitala.
- Złoczów.Przeszło 2000 osób rozstrzelali niemieccy żołnierze i Ukraińcy.
- Zborów.1.000 osób zostało rozstrzelanych lub zabitych przez Ukraińców siekierami.
- Sokal. W marcu zamordowano 2.000.osób.
- Rohatyn.W połowie maja oddział SS wyprowadził Żydów z ghetta i dokonał egzekucji. Z 2.600 Żydów pozostało przy życiu niespełna 500.
- Stanisławów.Pod pretekstem rejestracji zgromadzono całą ludność żydowską na kirkucie.Obecni tam gestapowcy dali zebranym 3 minuty czasu na ucieczkę przez parkan,poczem rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych.Około 15.000 ludzi,większość kobiet i dzieci, zginęło od kul lub zostało stratowanych i zaduszonych przy próbie ratowania się.
- Ponadto bliżej nieustalone ilości Żydów są mordowane stale w okolicy Tarnowa,w Kołomyji,Stryju,w Lubelskiem i t.d.

Zaznaczyć należy,że na wschodzie ogół ludności ukrainskiej nie ma nic wspólnego z tymi barbarzynskiemi rzeziami,lecz biorą w nich udział jedynie bojówki ukraińskie,na żołdzie niemieckim.

N a s t r o j e n i e m i e c k i e.Gub.warszawski rozesłał okólnik do wszystkich urzędów niemieckich,ostrzegający,że wśród Niemców szerzą się "pisma podburzające",które są,jego zdaniem,"niezwykle zręcznie" fabrykowane przez Polaków.

- Prasa niemiecka często wspomina o zacieśniającej się "współpracy" z partią na terenie "G.G.",czyli właściwie kontroli partyjnej życia codziennego.Obostrzeń tej kontroli dowodzi też inny okólnik Fischera,grożący wysokimi karami za zaniedbanie meldowania wszystkich najdrobniejszych zmian zamieszkania.

- W okręgu łódzkim coraz więcej Niemców skupuje drogocenne przedmioty,uciekając od waluty.Gromadzą również zapasy żywności na czarną godzinę - rzecz surowo zakazana.

W każdą niedzielę żołnierze garnizonu łódzkiego rozchodzą się po okolicznych wsiach celem zakupu jaj,kur i chleba.W razie odmowy sprzedaży - żebrzą,proponując wymianę na cukier,machorkę,zabawki.

- Burmistrz Łęczycy,Jost,i urzędnik magistratu,SS-man,zostali aresztowani za handel z Żydami.

-Znamienne są wyjątki z przemówienia kreisleitera Heiera na wiecu partii,10 maja w Łęczycy:

"Wpływają skargi,że pracodawcy zmuszają do robót poza godzinami służbowymi.Gdyby w ten sposób myśleli żołnierze na froncie,to bolszewicy już by tu dawno byli".

"Niektórzy z was są niezadowoleni,że w Hamburgu dostaje się więcej kawy i czekolady. Idźcie i wy do Hamburga,pod angielskie bomby,a dostaniecie to samo".

"Wierzymy w kochającego nas narodowo-socjalistycznego Boga.Wierzymy,że Bóg myśli i czyni po niemiecku".

WIADOMOSCI SPOŁECZNE I GOSPODARCZE.

G o s p o d a r k a l i t e w s k a.Po wprowadzeniu na wiosnę "samorządu" w "Ostlandzie" administrację cywilną na Wileńszczyźnie oddano Litwinom.Gospodarka Litwinów w Wilnie,mimo istnienia państwowych tartaków,lasów,majątków rolnych,domów znacjonalizowanych od czasów bolszewickich i t.d.dała dotąd około 3 mil.RM deficytu,tak,że z dniem 1 lipca odebrano administrację Litwinom i obsadzono urzędy z powrotem Niemcami.

R e j e s t r a c j a m ł o d z i e ż y kończącej szkoły powszechne,w Arbeitsamtach,nie grozi narazie przymusowym zatrudnieniem,lecz tylko naciskiem na wybór szkoły zawodowej. Forsowane będzie kształcenie się w przemyśle metalowym,elektrycznym lub t.p.,jeśli chodzi o chłopców,co do dziewcząt zaś można przewidywać przeciwdziałanie zbyt silnemu napływowi do szkół handlowych.

Z a p o t r z e b o w a n i e f a c h o w c ó w.Nowe rozporządzenia Głównego Urzędu Pracy przewidują,że fachowcy w dziedzinie naprawy samochodów,mogą być kierowani do wojskowych warsztatów reperacyjnych na terenach wschodnich /dotychczas Polacy nie byli tam kierowani z zasady/oraz,że metalowcy mają być oddawani w pierwszym rzędzie do dyspozycji warsztatów kolejowych.Ta druga sprawa jest traktowana jako specjalnie nagła i przewiduje rewizję sił roboczych w drobnych warsztatach i firmach prywatnych.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYZNIE.

D e p e s z a p r e z. R o o s e v e l t a.Prez.Roosevelt wystosował w odpowiedzi na depeszę z życzeniami od prez.Raczkiewicza,z okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych telegram treści następującej:"Głęboko wdzięczny jestem za przyjazne,serdeczne pozdrowienia i życzenia otrzymane od Pana Panie Prezydencie i od narodu polskiego w rocznicę niepodległości Ameryki.Wysiłki i poświęcenia,jakich nie szczędzi Pan i naród Pański,będą zawsze przykładem dla świata i wszystkich miłujących wolność narodów".

M i n. S p r a w Z a g r a n i c z n y c h E d w a r d R a c z y ń s k i,wystosował dn. 7.VII.do marsz.Czang-Kai-Szeka depeszę treści następującej:"W chwili rozpoczęcia szóstego roku epokowej walki Chin z barbarzyńskim napastnikiem,przesyłam Waszej Ekselencji imieniem rządu polskiego wyrazy podziwu dla bohaterskiej postawy i wytrwałości wielkiego narodu chińskiego.Wierzymy głęboko,że z tej ciężkiej i okrutnej walki wyjdą Chiny zwycięsko i zajmą należne im miejsce wśród mocarstw,które decydować będą o przyszłych losach całej ludzkości.

E c h a p r z e ś l a d o w a ń n i e m i e c k i c h w P o l s c e.

- Ostatnie posiedzenie Rady Narodowej było poświęcone prześladowaniom Polaków w kraju.Rada otrzymała niedawno materiał przesłany przez tajne polskie organizacje,ilustrujący wszystkie zbrodnie dokonane przez Niemców na ludności polskiej.

- W związku z memoriałem rządu polskiego, przedstawionym na konferencji prasowej w angielskim ministerstwie informacji, brytyjski minister tego resortu, sir Brendan Bracken, oświadczył dn.9 b.m.: "Jako członek gabinetu brytyjskiego zapewnić mogę tych wszystkich Niemców, odpowiedzialnych za zbrodnie popełniane w Polsce, tych wszystkich niemieckich morderców i gangsterów, że traktowani oni będą w myśl najsurowszych przepisów prawa. Rząd Stanów Zjednoczonych i WBrytanii oraz wszystkie zainteresowane rządy uzgodniły stanowisko co do wymierzenia tym zbrodniarzom jak-najsurowszej kary. Zostały skompletowane listy tych wszystkich, którzy odpowiedzialni są za zbrodnie w Polsce i zastosowane zostaną jak najsurowsze przepisy prawa do wszystkich umieszczonych na liście. Niemcy dzisiejsi, to najokrutniejszy naród, jaki historia ludzkości miała dotychczas do zanotowania. Poczynania Niemców w Polsce równe są najpotworniejszym zbrodniom popełnianym w dziejach. Niemcy w Polsce są poprostu zwierzętami i jak zwierzęta będą traktowani.

- Memoriał rządu polskiego, przedstawiony na konferencji prasowej w angielskim ministerstwie informacji, wywołał donośne echo w całej prasie brytyjskiej. "Times" pisze, że zbrodnie niemieckie niekoniecznie łączą się z ustrojem nazistowskim. Tym samym duchem ożywione były Niemcy za czasów Bismarka i przed nim jeszcze, kiedy wysyłały niemieckich kolonistów na polskie ziemie i zakazywały dzieciom polskim modlić się w ich ojczystym języku. Za postępowanie rządu hitlerowskiego odpowiedzialni są wszyscy Niemcy, gdyż, choć oficjalnie propaganda niemiecka nie informuje ich o stanie rzeczy w krajach okupowanych, to jednak radio brytyjskie w codziennych audycjach uświadamia Niemców o postępowaniu władz niemieckich wobec ludności podbitej.

- Kardynał Hinsley, arcybiskup i głowa kościoła katolickiego w WBrytanii, przemawiał przez radio londyńskie do wszystkich chrześcijan, a w szczególności do chrześcijan niemieckich. Stwierdził on, że niemieckie barbarzyństwa popełniane w Polsce są tak straszliwe, że historia zatwierdzi każdy wyrok nakazany przez sprawiedliwość tytułem odpłaty. Nie przypuszczaliśmy - mówił kardynał - aby człowiek mógł tak nisko upaść i znajdować rozkosz w morderstwach popełnianych z całkowicie zimną krwią. W samej tylko Polsce hitlerowcy wymordowali przeszło 700.000 Żydów. Mam przed sobą dokumenty, które dowodzą niezbicie krańcowego bestialstwa niemieckich metod praktykowanych w Polsce, w tym kraju podbitym, lecz nie zdobytym. Proszę Boga - zakończył kardynał - aby chrześcijanie na całym świecie, a w szczególności w Niemczech kierowali się głosem rozsądku i ludzkości, występując zawsze przeciw tego rodzaju potwornym a haniebnym zbrodniom.

- W prasie szwedzkiej ukazało się kilka, podających szczegóły okrucieństw niemieckich w Polsce i Czechosłowacji. Nawet prohitlerowski dziennik "Aftonbladet" ogłosił artykuł p.t. "Krew niewinnych" o aresztowaniach i morderstwach w Polsce i stwierdza, że opór narodu polskiego rośnie, a "nerwowość" okupantów stale się wzmaga.

Gen. Sikorski złożył dn.5 b.m. wizytę wojskom amerykańskim w północnej Irlandii. Gen. Sikorski konferował również z premierem płn. Irlandii.

24-ty pułk ułanów z 10-tej Brygady Kawalerii obchodził swe święto pułkowe. Słowo do kraju wygłosił przedstawiciel pułku: "Ułani 24-go Pułku! W dniu święta pułkowego pozdrawiam was z WBrytanii. Uczciwszy pamięć poległych i przypomniawszy historię pułku, mówca opisał jego dzieje od roku 1939-go." Pułk nasz po chwalebnych bojach w kraju, stoczonych pod Wysoką i Kosinami Wielkimi w całkowitym porządku przeszedł na Węgry i stamtąd przedostał się do Francji. Walczyliśmy tam w rej. Dijon, gdzie razem z bratnim 11-ym pułkiem strzelców konnych tworzyliśmy polską brygadę pod d-twem gen. Maczka. Wódz Naczelny, gen. Sikorski, przyznał nam honorową odznakę - czarny naramiennik - za to, że imię naszej brygady - straszne było wrogowi. W ciężkim trudzie przeprawiliśmy się na wyspy brytyjskie i codziennymi ćwiczeniami zaprawiamy się obecnie do tej szczęśliwej chwili, gdy wypadnie nam znowu zmierzyć się ze śmiertelnym wrogiem".

Anglik o czynach lotnictwa polskiego. Jeden z lotników angielskich przemawiał niedwano przez radio o czynach lotnictwa polskiego. Okazją do wygłoszenia tego referatu było nadanie obywatelstwa honorowego miasta Bremy jednemu z naszych pilotów, należącemu do słynnej na całą Anglię eskadry im. marsz. Piłsudskiego. W ostatnim nalocie na Bremę eskadra ta osiągnęła jeden milion bomb, zrzuconych przez nią na Niemcy. Eskadra brała udział w 100 nalotach, a niedawno obchodziła rocznicę swego pierwszego wypadu na Niemcy. Gen. Sikorski, obecny na uroczystości, oświadczył, że defilada, którą przyjmował, była najbardziej wzruszającą w jego życiu. Anglik przedstawił następnie szereg wybitnych pilotów tej eskadry. Na pierwsze miejsce wysuwa się lotnik Leopold. Uciekł on z 6-ciu obozów koncentracyjnych, żywiąc się po drodze ogórkami i kartoflami. Brał udział w nalotach na Kolonię, Lubekę, Rostock, Kilonię i Zagłębie Rhury. Kiedyś powrócił na lotnisko z maszyną podziurawioną w 100-u miejscach. Przed lądowaniem dał rozkaz załodze, aby ratowała się na spadochronach. Załoga, "oczywiście" nie zastosowała się do jego polecenia i wszyscy razem szczęśliwie wylądowali na brzuchach. Obecnie w posiadaniu eskadry znajduje się chorągiew, haftowana w Wilnie w ciągu tej wojny, która po niezwykłych przygodach dotarła szczęśliwie do Anglii.

Chorągiew tę z napisem:"Miłość żąda ofiary" - eskądra po 2-ch miesiącach przekazuje wręce następnej eskadry.Anglik zakończył swe przemówienie,zapewniając,że chorągiew powróci niedługo do Wilna.

O f i c e r o w i e p o l s c y w U. S. A. Grupa polskich oficerów lotnictwa przebywa w U.S.A.,wygłaszając w szkołach lotniczych odczyty o działaniach powietrznych,oparte na własnych doświadczeniach.Wykłady oficerów polskich odbyły się również m.i.w Ellington /Texas/, największej ameryka skiej szkole lotniczej.

-Ż o ł n i e r z e p o l s c y w N a t a l u.1.000 żołnierzy polskich,przybyłych z różnych rosyjskich obozów jeńców.przechodzi praeszkolenie w Afryce płd.Ośrodek szkolenia znajduje się w Marienburgu w Natalu.

P o l s k i W y d z i a ł l e k a r s k i w E d y n b u r g u. Przy edynburskim uniwersytecie istnieje Polski Wydział Lekarski,przy Wydziale zaś,szpital polski im.Paderewskiego. Za pieniądze otrzymane od Polonii amerykańskiej kupowane są najwspanialsze instrumenty lekarskie.Dorobek ten gromadzony jest z myślą wypełnienia choć w części dotkliwych braków w zrabowanych przez Niemców w uniwersytetach polskich.

S z k o ł y d l a d z i e c i p o l s k i c h w A n g l i i. Początkowo w Anglii,a następnie w Szkocji założono nowoczesną szkołę dla dzieci polskich,mającą charakter polsko-angielski.Oprócz nauki dzieci mają wiele czasu na rozrywki i sport,a przede wszystkim uczą się żyć społecznie i pomagać sobie wzajemnie.Kierowniczką szkoły jest Olga Małkowska,jedna z pierwszych harcerek polskich.Zespół nauczycielski składa się z Polek i Angielek.Dzieci mówią obydwoma językami.Dzieci przechodzą program polskiej szkoły powszechnej.Patriotyczny duch polski panuje w drużynach harcerskich szkoły.

K o n c e r t y p o l s k i e w A n g l i i. Wielką popularnością w Anglii cieszy się chór wojska polskiego.Chór brał niedawno udział w popisie śpiewaczym,wykonując jeden akt "Strasznego Dworu" Moniuszki.Grono muzyków polskich,zorganizowane w Londynie w 1940 roku, urządza stale koncerty publiczne.Niedawno powstał polski kwartet smyczkowy.Istnieją tylko wielkie trudności z wyszukaniem nut muzyki polskiej.Opracowuje się więc dla celów wydawniczych,niewydane dotychczas utwory polskiej muzyki kameralnej oraz zbiory polskich pieśni żołnierskich i ludowych.

A u d y c j e p o l s k i e z B o s t o n u. Radio Boston uruchomiło audycję w języku polskim,poświęconą specjalnie wojsku polskiemu.Z okazji otwarcia tej audycji przemawiali do żołnierzy,król Piotr jugosłowiański,ambasador Ciechanowski,oraz dyrektor polskiej YMCA'i.

PRZEGLAD POLITYCZNY.

P e ł n a n e u t r a l n o ś ć T u r c j i.Nagła śmierć premiera Refik Seydama i zmiana rządu ankarskiego.zwróciły uwagę opinii publicznej,zarówno panstw sojuszniczych,jak i państw "Osi" na postawę Turcji w obliczu toczącej wojny.Turcja zachowuje kompletną neutralność, tak trudną do utrzymania w dzisiejszych warunkach.Jest jednem,obok Szwajcarii i Portugalii, z trzech panstw nie zaangażowanych w wojnę na kontynencie europejskim.Zawdzięcza to zapoczątkowanemu przez Kemala Atolürka realizmowi politycznemu,który pozwala na swobodę ruchów i umożliwia przeciwstawienie się wszelkim obcym naciskom.Ostatnie wypadki wyraźnie oświetliły ten stan rzeczy.Nominacja p.Sarajoglu na premiera przyjęta została z zadowoleniem w Londynie,Berlinie i Rzymie.Prasa angielska wyraziła przekonanie,że pozostawienie teki ministra spraw zagranicznych w rękach nowego premiera jest dowodem kontynuowania dotychczasowej polityki przyjaźni z WBrytanią.Również oficjalne koła niemieckie z powodu śmierci Refik Saydama uczyniły gesty,mające świadczyć o chęci zachowania dobrych stosunków z Ankarą.W czerwcu 1941 r.p.Sarajoglu,którego podpis figuruje pod paktem przyjaźni z WBrytanią,zawarł traktat przyjaźni z Rzesza.Potem nastąpiło podpisanie w pazdzierniku 1941 r.układu gospodarczego turecko-niemieckiego,a w czerwcu r.b.umowy finansowej o dostawę na warunkach kredytowych przez Niemcy sprzętu wojennego.W tym samym niemal czasię doszło do umowy z U.S.A.na dostawy wojenne w ramach pomocy dla panstw demokratycznych.Wreszcie Turcja nie przestaje czynić zakupów w WBrytanii,a fachowcy angielscy są zatrudnieni w tureckim przemyśle i komunikacji.Wszystkie te fakty dowodzą,że tureccy mężowie stanu,wychodząc z jedynie słusznego założenia,iż polityka tylko wówczas ma wartość i znajduje posłuch,gdy ma poparcie siły, przyjmują każdą obcą pomoc,aby wzmocnić własną obronność.

Przez krótki okres czasu w Niemczech cieszono się nadzieją na pogorszenie się stosunków turecko-sowieckich.Wywołały ją proces przeciw sprawcom zamachu na ambasadora Papena w Ankarze,zdecydowane odrzucenie wszelkich interwencji zagranicznych co do wymiaru sprawied-

liwości i surowy wyrok ~~xxxxxxxxxxxxx~~ na zamachowców.Ale nadzieje nie trwały długo.Rząd turecki szybko wyprowadził Berlin z błędu,bowiem właśnie zaraz po procesie ankarskim mianował na wakujące od pewnego czasu stanowisko ambasadora w Z.S.R.R.p.Achi Kalin,wytrawnego dyplomatę młodszego pokolenia,dając tem wyraz chęci utrzymania dotychczasowych stosunków ze Związkiem Sowieckim.

Ostatnio z powodu zmian w sytuacji wojskowej na Bliskim Wschodzie i w Rosji Sowieckiej Ankara przedsięwzięła nowe środki ostrożności,wzmacniając garnizony na granicach państwa.Turcja bowiem będzie do końca czyniła wszelkie wysiłki,aby nie być wciągniętą do wojny.Jeśli od niej będzie zależało - zachowa pełną neutralność,jeśli zostanie napadnięta - odpowie na agresję zbrojną obroną swego terytorium,swej suwerenności i niezawisłości.

N i e z w y c i ę ż o n a J u g o s ł a w i a.Nieugięci i bohaterscy Jugosłowianie nie składają broni i skutecznie walczą z wielokroć silniejszemi wojskami okupanta.Urzędowy komunikat włoski stwierdza,że w ciągu czerwca Włosi znowu stracili 446 zabitych i blizko 500 rannych żołnierzy w walkach z jugosłowiańskiemi oddziałami partyzanckiemi gen.Michajłowicza.W skład jego wojsk wchodzą nie tylko Jugosłowianie,ale również dezerterzy z armii bułgarskiej,włoskiej,a nawet niemieckiej,którzy przeszli na stronę bojowników o wolność, walczących od roku w górach Serbii z wojskami "Osi".Ostatnio w Stambule otrzymano wiadomość o nowych działaniach gen.Michajłowicza na południu Serbii.Wojska jego korzystają z pewnej twierdzy górskiej,jako bazy wypadowej.W zwycięskich starciach z nieprzyjacielem zdobyły kilka stacji kolejowych,zniszczyły kilkadziesiąt parowozów,a wagony ze zbożem i żywnością rozdzieliły między ludność,cierpiącą coraz większy głód.Bezsilni wobec oddziałów powstańczych,Włosi i Niemcy swoim zwyczajem,zszczą się na bezbronnej ludności. Okrucieństwa i bestialstwa mają ten tylko skutek,że jednoczą naród jugosłowiański w coraz większej nienawiści do wroga i zwiększają szeregi wojsk powstańczych.

Dz iałania wojenne gen.Michajłowicza są tak dalece skuteczne,że król Jugosławii, Piotr II,uznał za stosowne przenieść siedzibę jugosłowiańskiej Kwatery Głównej z Kairu do okupowanej,lecz nie podbitej ojczyzny.Jednocześnie mianował gen.Michajłowicza naczelnym wodzem i szefem sztabu generalnego.Nieznany jeszcze przed rokiem szerszemu ogółowi gen.Michajłowicz,dziś jest jedną z najpopularniejszych postaci obecnej wojny,a czynami swemi wpisuje swoje imię na karty historii,staje w jednym szeregu z największemi bohaterami Serbii,twórcą państwa Kara Dżordżem i nieugiętym królem Piotrem I.

Poważne kłopoty niem ecko-włoskie na Bałkanach nie ograniczają się wyłącznie do Jugosławii.Akcja partyzancka rozszerza się na teren Albanii,w Grecji "Oś" musi trzymać znaczne garnizony,by nie dopuścić do powstania ludności,wsród której rośnie bunt przeciw okupantowi.Spustoszenie kraju przez Niemców i Włochów spowodowało klęskę głodu,przybierająca zastraszające rozmiary.W samych tylko Atenach umiera z głodu do tysiąca osób dziennie,Jak we wszystkich krajach okupowanych najeźdźca usiłuje w morzu krwi utopić opór społeczeństwa.W czerwcu rozstrzelano w stolicy Grecji około stu osób,jako represję za akty sabotażu na liniach kolejowych i napady na żołnierzy niemieckich i włoskich.

W o l n a F r a n c j a.Po niedawnym odwołaniu ambasadora St.Zjednoczonych przy rządzie w Vichy i zawiadomieniu,że narazie nie będzie mianowany nowy ambasador,obecnie Waszyngton uczynił nowy krok precyzujący swoje stanowisko wobec Francji.Rząd U.S.A.w nocie do gen. de Gaulle'a zakomunikował,iż odtąd będzie uznawał Komitet Wolnej Francji na wszystkich terytoriach,na których władza spoczywa w jego rękach.Nadto zapowiedział niesienie pomocy siłom zbrojnym gen.de Gaulle'a i w tym celu wyznaczył do porozumiewania się z Komitetem Wolnej Francji specjalnego przedstawiciela.Akt ten jest równoznaczny z oficjalnym uznaniem tej drugiej Francji.którą reprezentuje nieśmiertelny duch galijski,wiecznie żywy i odradzający się na polach Verdun,czy Libii,a nie w kunklatorstwie p.Lavala,czy zdradzie Darlotów."Francja narówni z innemi narodomi cywilizowanemi walczy dziś i cierpi za wolność,sprawiedliwość i prawo samostanowienia".Tak głosi deklaracja gen.de Gaulle'a, ogłoszona w Londynie i podziemnej prasie francuskiej w związku z zawarciem układu porozumiewawczego między Komitetem Wolnej Francji i organizacjami patriotycznemi we Francji okupowanej i nieokupowanej.Nic nie pomogą brutalne i naiwne zarazem zabiegi niemieckie, by zniszczyć to wszystko,co symbolizuje trójbarwny sztandar i godło "Egalité,fraternité, liberté".Jakże śmiesznem jest zarządzenie władz niemieckich,znoszące święto narodowe 14 lipca " z powodu żałoby,w jakiej jest pogrążona Francja".Właśnie 14 lipiec nabiera w tym roku szczególnego znaczenia,że Francja pogrążona jest w żałobie.Nową żałobą okryją się Francuzi z powodu postawienia przed sądem wojennym w Paryżu 30 wieśniaków francuskich,oskarżonych o udzielanie pomocy i ukrywanie lotników angielskich,zestrzelonych nad Francją; tak samo dalszą żałobę sprowadzi ostatnie zarządzenie,na którego podstawie rodziny patriotów francuskich,podejrzanych o działalność sabotażową,będą karane obozem koncentracyjnym lub śmiercią,o ile ci patrioci w ciągu 10 dni od popełnienia aktu sabotażu nie dostaną się w ręce władz okupacyjnych.

P.Laval temi sprawami się nie kłopocze.Nie ma czasu.Jest zajęty gorliwą rekrutacją robotników francuskich do niemieckiego przemysłu zbrojeniowego,patronowaniem różnym ligom, werbującym "ochotnikom" do walki z bolszewizmem,wyrażaniem zgody na żądanie dostawy do Niemiec lokomotyw,wagonów,samochodów ciężarowych,a dla armii niemieckiej w Afryce i Rosji tysięcy ton zboża z kraju,którego rolnictwo znajduje się w katastrofalnym stanie.P.Laval nadal gwałtownie stara się wyżebrać kosztem krwawych ofiar swego narodu miejsce dla siebie w "nowym ładzie" Hitlera.

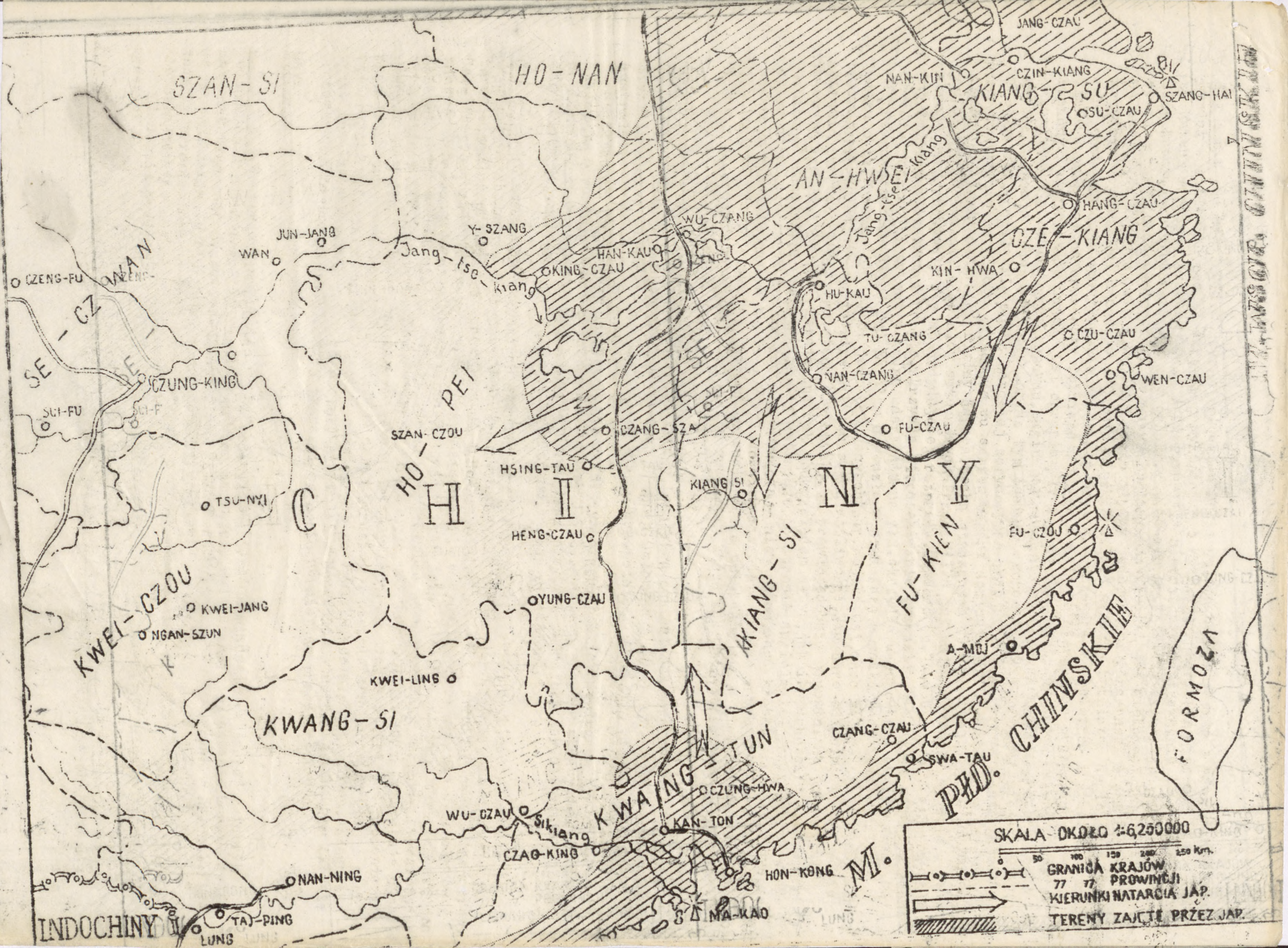
"Zwycięzcy" zabiegają o pokój? Prasa angielska zanotowała pogłoskę,jakoby pewne sfery niemieckie podjęły próby wysondowania opinii angielskiej co do możliwości nawiązania pertraktacyj pokojowych.Jak zwykle do tego celu użyta została prasa państwa neutralnego.Dzienniki szwedzkie mianowicie doniosły,że w Berlinie przedmiotem rozmów są rozważania rządu angielskiego na temat ewentualnego podjęcia kroków pokojowych. Notujemy tę wiadomość wyłącznie jako kuriosum,a nie dlatego,by przywiązywać do niej większą wagę.Coś musi być nie w porządku,jeżeli zwycięzcy po sukcesach w Libii,w trakcie wielkiej ofensywy w Rosji Sowieckiej zaczynają za kulisami badać grunt pod rokowania pokojowe.Przywodzi to na pamięć lato 1918 r.,kiedy państwa centralne u szczytu swych powodzeń militarnych,w toku pomyślnej wielkiej ofensywy Ludendorffa szukały kontaktu z nieprzyjacielem,by zawrzeć z nim pokój.Historia może się niw powtarza,ale metody niemieckie pozostają zawsze te same - od czasów Zakonu Krzyżackiego do Rzeszy hitlerowskiej.

POŁOŻENIE WOJSKOWE na dzień 15-go lipca 1942-go roku.

Front Wschodni.Rozpoczęte dn.1.VII.ogólne natarcie niem.na froncie 300-tu km.od Orła aż po rej.Kupjańska,zdaje się,być ukończonym,przynajmniej w pierwszej swej części. Po 12-tu dniach intensywnych działań wojska niem.stanęły nad środkowym Donem na przestrzeni około 350-ciu km.,tworząc na jego wsch.brzegu obronne przyczółki.,z których najważniejszy znajduje się w rej.Woroneża,zajętego już w dn.7.VII.Pomimo tych bezsprzecznie doniosłych sukcesów,do których należy dodać większą ilość jeńców i zdobytego sprzętu,nie udało się oddziałom niem.dostatecznie szybko zamknąć obu ramion uderzenia.,z których płn.wychodząc z rej. Kurska skierowane zostało na Woroneż,płd.z rej.Wołczańska przez m.Rossosz,zajętą dopiero 9.VII.na Don /rozpiętość obu skrzydeł ok.200 km./aby otoczyć w ten sposób poważniejsze siły sow.,jak to miało miejsce niejednokrotnie w kampanii zeszłorocznej.Wojska marsz.Timoszenki, stosując taktykę ruchomej obrony,zdołały wymknąć się w większości za Don,silnemi przeciwnatarciami opózniając npl.i zadając mu poważne straty.Komunikat niemiecki przyznaje,że na tyłach nowego frontu na Donie nie pozostało zupełnie prawie oddziałów sow.,a więc niema i "kotłów",które pozwoliłyby oczekiwać,że jeszcze większe siły przeciwnika zostaną w ten dotychczas straszliwy sposób zlikwidowane.W rezultacie więc armia marsz.v.Bocka posunęła się o 200 km.,zyskując obszerny wyłom w ugrupowaniu sow.,przecięła linię kolejową Moskwa--Rostów,pozbawiając płd.front sow.dogodnej linii oarz przerywając bezpośrednie połączenie Moskwy z Kaukazem,ważne niezmiernie ze względu na dowóz nafty i wreszcie uzyskała podstawy wyjściowe do działania,czy to na tyły armii sow.,znajdującej się w rej.Moskwy,czy też w kierunku płd.-wsch.na dolny Don i Nowoczerkask,do którego odległość wynosi 200 km. Utworzenie silnych przyczółków na wsch.brzegu Donu wskazywać może także na zamiar d-twa niem.podjęcia akcji na wsch.celem opanowania dolnej Wołgi,do której odległość od średniego Donu wynosi około 400-u km.

Prowadzone jednocześnie na płn.natacie niem.w rej.Rżew-Kalinin oraz Grzacka należy uważać,jako działania wiążące,podobnie jak i silne uderzenia sow.w rej.na płn,od Orła.

Front Zachodni. Działalność lotnictwa angielskiego w ub.tygodniu straciła nieco na intensywności,ograniczając się głównie do brzegów Holandii,gdzie samoloty ang.zakładały miny na wodach terytorialnych oraz atakowały bazy niemieckie i żeglugę przybrzeżną. Jedynie w nocy z 8 na 9-ty lipca wykonany został poważniejszemi siłami nalot na port w Wilhelshafen,gdzie zrzucono poważną ilość bomb dwu tonnowych.Nadto w dniu 11.VII.bliżej nieznane siły,złożone z 4-motorowych bombowców typu "Lancaster" dokonały dziennego nalotu na Gdańsk i Flensbürg,tracąc trzy maszyny.Ze swej strony samoloty niemieckie w niewielkich ilościach wykonały parę nalotów na Anglię,przyczyniając nieznaczne szkody.Również 8.VII.rano trwał krótki pojedynek artylerii dalekonośny przez Kanał La Manche.Ostatnio Anglicy znacznie wzmocnili swą lotniczą obronę wybrzeży,tak,że obecnie prowadzi ona czynną walkę przeciwko łodziom podwodnym,zorganizowawszy ją tak,że na jeden samolot,będący w dozorowaniu defensywnym wybrzeża,przypada 4-ry samoloty w akcji ofensywnej.Plaga łodzi podwodnych nie przestaje prześladować żeglugę anglo-amerykańską,co przejawniło się ostatnio w rozgromieniu dużego konwoju amerykańskiego na Morzu Lodowatym,wiozącego sprzęt i materiał wojenny do Archangielska.Paraliżuje to nie tylko wszelkie zamiary rozpoczęcia ze strony Anglii i Ameryki jakichkolwiek działań na kontynencie europejskim,lecz również poważnie zagraża całej obecnie strefie angielskiej.



SZAN-SI
HO-NAN
AN-HWEI
KIANG-SU
CZE-KIANG
SE-CZWAN
HO-PEI
KWEI-CZOU
KWANG-SI
KIANG-SI
FU-KIEN
KWANG-TUN
CHINY
INDOCHINY
FORMOZA
M. PŁD. CHIŃSKIE
JANG-CZAU
NAN-KIN
CZIN-KIANG
SZANG-HAI
SU-CZAU
HANG-CZAU
KIN-HWA
CZU-CZAU
WEN-CZAU
FU-CZAU
FU-CZOU
A-MOJ
SWA-TAU
CZANG-CZAU
HU-KAU
TU-CZANG
NAN-CZANG
WU-CZANG
HAN-KAU
KING-CZAU
Y-SZANG
JUN-JANG
WAN
CZENG-FU
CZUNG-KING
SCI-FU
Jang-tse-kiang
SZAN-CZOU
CZANG-SZA
HSING-TAU
KIANG SI
HENG-CZAU
YUNG-CZAU
TSU-NYI
KWEI-JANG
NGAN-SZUN
KWEI-LING
CZUNG-HWA
KAN-TON
WU-CZAU
Sikiang
CZAO-KING
HON-KONG
MA-KAO
NAN-NING
TAJ-PING
LUNG
SKALA OKOŁO 1:6,250000
0 50 100 150 200 250 Km.
GRANICA KRAJÓW
" " PROWINCJI
KIERUNKI NATARCIA JAP.
TERENY ZAJĘTE PRZEZ JAP.

Egipt.Od nia 1.VII.wojska niemiecko-włoskie walczą bezskutecznie o sforsowanie stanowisk angielskich pod El Alameim.zamykających o wsch.wązki korytarz,ciągnący się od Karsa Matruk między wybrzeżem Morza Sródziemnego,a nieprzebytymi przeważnie trzęsawiskami doliny Katara,szerokość którego nie przekracza 50-ciu km,Zająwszy stanowiska,obaj przeciwnicy gorączkowo ściągają posiłki,przyczym Anglicy przerzucili już większość swej IX.Armii z Palestyny.Walki toczą się w dalszym ciągu między jednostkami pancernemi i zmotoryzowanemi, przyczym wojskom Osi nadeszły ostatnio ciężkie działa włoskie.Lotnictwo angielskie,wspierane przez eskadry amerykańskie,zdaje się uzyskało przewagę w powietrzu i stale bombarduje linie komunikacyjne oraz bazy lotnicze i morskie npla.Po nieudanych próbach przerwania stanowisk angielskich wojska Osi ograniczyły się do ognia artylerii,pod osłoną którego przeprowadziły szereg przegrupowań,zaginając znacznie swe płd.skrzydło,zagrożone stale groźbą obejścia przez oddziały ang.Na tym odcinku skoncentrowano też poważniejsze siły. Od 4-go VII.zaczęła się coraz bardziej zarysowywać inicjatywa angielska,przejawiająca się w oczyszczaniu przedpola.Opanowano tu szereg wzgórz dominujących nad obszarem,położonym między El Alamin a skrajem niziny Katara.Cechą staczanych ostatnio walk są pojedynki artylerii oraz działania oddziałów szturmowych.Przez kilka dni walki straciły na sile,a obie strony przygotowywały się do decydującej rozprawy.Dopiero dn.10.VII.ożywiły się ponownie gdy Anglicy w centrum i na płn.skrzydle nieoczekiwanie przeszli do silnych natarć,a jednocześnie wojska Osi wykonały silne uderzenie na płd.skrzydło ugrupowania angielskiego.Można przypuszczać,że bitwa pod El Alam n weszła w nową fazę,a walki toczą się w dalszym ciągu o tę "bramę Nilu",jaką jest broniony obszar.Wojska Osi,choć silnie przemęczone forsownem pościgiem,nie są jeszcze u kresu swych możliwości.Niektóre z dyw.miały wprawdzie stracić przeszło 50% swego stanu,ale straty te prawdopodobnie uzupełnione już zostały w dużej części.Natomiast górują one tak pod względem d-twa,jak i wyszkolenia oraz uzbrojenia nad oddziałami angielskimi.Czy natomiast po stronie angielskiej przynajmniej większość dotychczasowych braków została usunięta - niewiadomo,choć krótki czas,jakim dysponowano w tym celu,nasuwa tu duże wątpliwości.Szczególnie trudno w tak krótkim czasie przyjąć inną taktykę,a właściwie mówiąc,porzucić stałe opieranie się o umocnienia,a przejść w jak najszerszych granicach do działań ruchomych,które tak umiejętnie stosuje npl.

Front Dalekiego Wschodu.

Pacyfik: Na ogół położenie bez zmiany.Lotnictwa austral.kontynuuje swe działania przeciwko bazom japońskim na Nowej Gwinei,Wyspach Salomona i Timorze.Ze swej strony natomiast lotnictwo japonskie zbombardowało wyspę Horn,położoną w pobliżu prow.Quensland w Australii.

Na Aleutach Japończycy utrzymują się w adlszym ciągu,choć ich żegluga w tym obszarze atakowaną bywa często przez lotnictwo i flotę U.S.A.,ponosząc przytym straty.Jednocześnie na Alasce koncentrują się wojska kanadyjskie oraz przybyłe jednostki RAF.Natomiast główne siły floty jap.nie przejawiają w dalszym ciągu żadnej działalności.

Chiny :W ostatnich tygodniach wskutek kontrofensywy chinskiej szybkość posuwania się Japończyków stale się zmniejsza,W centralnych Chinach wosjka jap.,działające w górzystym terenie,wzdłuż płd.granicy prow.Szan-Si i Ho-Nan,poniosły ciężkie straty.W nadbrzeżnej prow. Cze-Kiang odebrali Chińczycy m.Ya-Nang,a jednocześnie w prow.Kiang-Si wyparto Japończyków z miasta Nan-Czeng.Coraz większą pomoc okazuje w tych działaniach lotnictwo amer.,bombardując ostatnio bazy w Kantonie i w Hankou.Jednocześnie wobec pewnej poprawy warunków atmosferycznych także i RAF przejawia coraz większą działalność nad Burmą.Obszar Chin absorbuje obecnie poważne siły jap.w ilości podobno przeszło 3o-tu dywizyj,nie licząc odddziałów pomocniczych oraz 1.000 samolotów.Wojska te wsiąkają coraz bardziej w niezmierzone obszary Chin i mimo skierowania wyłącznie tam już od paru miesięcy całego wysiłku,zdołały ,jak dotąd,osiągnąć tylko lokalne sukcesy.Również rozpoczęły się walki w Mongolii wewnętrznej,gdzie po okresie początkowych niepowodzeń,Chińczycy przeszli ostatnio również do przeciwnatarcia.

ROZNE.

Skutki.W poprzednim numerze "A.P."podawaliśmy treść zawiadomienia jednej z fabryk kolonskich o niemożności wykonania zamówień na skutek nalotu ang.Mamy obecnie w ręku drugi dokument tego rodzaju,zawiadomienie firmy "ESTAG",fabryki wyrobów stalowych w Kolonii.Firma ta zawiadamia,że biura jej z powodów "siły wyższej - ogólnych szkód z powodu nalotu" zostały przeniesione na inną ulicę i prosi o wybaczenie,gdyby z tej samej przyczyny zajdą niedokładności w obsłudze klijentów.

Widocznie jednak "terrorystyczny nalot przeciw ludności cywilnej" nieźle sterroryzował przemysł !

Pomyłka.W ostatnim numerze "Das Reich" Göbels stwierdza,że wszystkie obliczenia i

prognozy anglosaskie błybiają.Po tym pocieszającym wstępie przyznaje,że Niemcy też nie zawsze są nieomylni. A m anowicie:

"Myśmy przez cały okres wojenny jeden jedyny raz postawili fałszywą prgnozę,a mianowicie co do siły oporu Sowietów pózną jesienią ub.roku".

A więc przecież! Przestraszył się widać p.Goebels tej szczerości i zaraz w następnym zdaniu zaznacza,że:

"Ale nawet i ta prognoza była słuszna w momencie,kiedy była stawianą tylko,że później została obalona przez nienormalnie wcześnie rozpoczynającą się zimę.

Tak,ale ta nienormalna zima dawno się skończyła,a p.Goebels zapomniał,że przy jej końcu była postawiona inna prognoza.Zapowiedź ofensywy wiosennej.Tymczasem i wiosna się też skończyła - bez ofensywy.Zapewne teraz w następnej prognozie p.marsz.propagandy nie zapomni zapowiedzieć,że dalszej ofensywie stanie na przeszkodzie druga nienormalna zima.

G ł o s y z t a m t e j s t r o n y.Nie jest dla nas rzeczą obojętną,co Niemcy mówią o sobie.Nie chodzi o głosy prasy niemieckiej,regulowanej przez genialnego Goebelsa,lecz o przypadkowe,szczere wypowiedzi różnych rozumniejszych Niemców.Dają nam one ilustrację różnych dziedzin życia niemieckiego,pouczają,czego się możemy spodziewać,przestrzegają, na co nie należy liczyć.

Do takich głosów zaliczyć należy opowiadanie o Reichu pewnego Niemca z Katowic,piastującego wyższy urząd.

Zdaniem jego mało już Niemców wierzy w zwycięstwo,ale społeczeństwo jest nastawione przez propagandę na największy wysiłek,by zapobiec zagładzie narodu niemieckiego,związanej nieuchronnie z klęską militarną.Myli się ten,kto spodziewa się rewolucji w Niemczech lub liczy na wewnętrzne rozbicie /jest to bardzo trafna charakterystyka karnego i pozbawionego indywidualizmu narodu niemieckiego/.Zrewoltować może się armia,która nie czuje się na siłach przetrzymać drugiej zimy w Rosji,nie widzi możności pobicia Sowietów.Armia uważa się za czynnik najważniejszy i ona jedna może w pewnej chwili zechcieć pokierować losami narodu z sposób odmienny od woli Hitlera czy innych przywódców.

Jednym z dowodów,że powyższe ujęcie rzeczy jest trafne,są np.słowa wypowiedziane przez komisarza Gablera w Zduńskiej Woli na zebraniu urzędników: "Polska już nie powstanie,a my zwyciężymy lub przegramy.Po przegranej w całej grozie zapanuje bolszewizm".

Drobny urzędnik powtarza tylko słowa mistrza Goebelsa,która nieco innego trąbił przez kilkanaście numerów "Das Reich".Powtarzaje każdy urzędniczyna i każdy Niemiec wierzy. Jeśli przegrają,to po nich ...,a więc instykt samoobrony oczywiście się budzi i choć bez wiary i przekonania każdy będzie się jednak starał trawć na posterunku.

U r l o p n a ..... r o b o t y. Urzędnicy estońscy mogą obecnie otrzymywać urlopy tylko w celu wykorzystania ich dla pracy fizycznej,a mianowicie na roli,w leśnictwie i w eksppoatacji torfu.Czas trwania takiego "urlopu" nie może przekraczać trzech miesięcy.

Z b o c z o n e p l a n y. Nowy plan rozbudowy i przebudowy anektowanych miast polskich przewiduje by w każdym z nich "akord centralny" stanowiły budowle publiczne i by reszta miasta była budowana o ile możności z domków jednopiętrowych,szeregowo ustawionych,zgrupowanych w dzielnice 4-5 tysięczne,odpowiadające "Ortsgruppom" partyjnym.W dzielnicach przemysłowych ukształtowanie ich ma wyrażać "idee ważności i godności pracy".Takie wytyczne podaje pan komisarz umocnienia niemczyzny.Jest nim - Himmler.

K a p e l u s z e n a f r o n t. Kierownik wspólnoty pracy w przemyśle kapeluszy damskich ubolewa w "Textilzeitung",że ta gałęź przemysłu nie postosowała się jeszcze do wymogów gospodarki wojennej.Wzywa się wszystkich członków wspólnoty do walki z przerostami w dziedzinie mody kapeluszy,kierując produkcję na tory rozsądku i powagi.

C z y j a o j c z y z n a? W czasopiśmie "Der Gesellige" z dn.15.IV.widzimy reprodukcje nastrojowego widoku ulic starego Grudziądza.Reprodukcja jest opatrzona tutyłem:Obraz ojczyzny.Na reprodukowanym obrazku widoczny jest podpis autora: "Burza".Czy to ojczyzna "Geselligego".czy może - polskiego "Burzy".